

Sławiński, Zbigniew

Poznański okres działalności bibliotekarskiej Aleksandra Birkenmajera : próba ocena

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/1, 91-98

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POZNAŃSKI OKRES DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKARSKIEJ ALEKSANDRA BIRKENMAJERA – PRÓBA OCENY

Bibliotekarstwo polskie okresu międzywojennego zawdzięczało nielicznemu gronu wybitnych bibliotekarzy znaczny postęp. Tacy ludzie jak Józef Grycz, Adam Łysakowski, Stefan Vrtel-Wierczyński, Edward Kuntze, Kazimierz Piekarski, Jan Baumgart, Stefan Demby, Eustachy Gaberle tworzyli zręby nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego i wytyczali jego drogi rozwojowe na przyszłość. Do tego grona należał także A. Birkenmajer – uczonec i bibliotekarz.

Przedmiotem tego artykułu jest działalność A. Birkenmajera w Poznaniu. Był to bardzo krótki czas jego zawodowej działalności – obejmował kilka miesięcy 1939 r. (od 1 III 1939 – 1 IX 1939) oraz okres od 18 III 1945 – do czerwca 1947 r.

W latach tych pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Historia zdecydowała, że był to czas pracy przerwany 5-letnim dramatem narodu polskiego i w latach 1945–1947 – ogromnie intensywny w działaniu.

Dokumenty źródłowe z tego okresu dotyczące bezpośrednio A. Birkenmajera nie są zbyt bogate. Pokazują one tę postać raczej przez prace, które inicjował i podejmował. Aleksander Birkenmajer objął kierownictwo Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu 20 marca 1939 r. – a więc w miesiącu, gdy zbliżała się zawierucha wojenna.

Początek pracy był raczej niefortunny. Zaczęło mu szwankować zdrowie i był zmuszony do wzięcia kilkumiesięcznego urlopu zdrowotnego. Nie mógł też wziąć udziału w pracach zabezpieczających zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej przed wojną. W sierpniu 1939 r. część pracowników biblioteki nie powróciła z urlopów a inni w tym czasie zostali powołani do wojska. Początek września – to stałe alarmy i bombardowania, które zdeorganizowały życie miasta¹. Wojna zastała A. Birkenmajera poza Biblioteką Uniwersytecką – wraz z rodziną udał się on na Polesie. W dniu 13 września Niemcy dokonali rewizji budynku biblioteki. Wszyscy pracownicy zostali usunięci, a bibliotekę zamknięto i opieczetowano². 7 X 1939 Niemcy mianowali komi-

sarycznego kierownika biblioteki Alfreda Lattermana. Ponowne otwarcie biblioteki nastąpiło w kwietniu 1941 r. Odtąd miała być ona placówką Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu. W okresie okupacji większość pracowników biblioteki została wysiedlona, tracąc przy tym cały swój dobytek. Dziewięciu bibliotekarzy straciło życie, kilku było więzionych lub przebywało w obozach koncentracyjnych. Dyrektor biblioteki A. Birkenmajer przeżył więzienie w Krakowie i Wrocławiu, był też więźniem obozu w Oranienburgu³. Koniec wojny okazał się dla biblioteki najtragiczniejszy. Poznań został ogłoszony miastem-twierdzą. Polacy zostali zobowiązani do opuszczenia miasta – oczywiście tego rozkazu nie wykonali. W dniu 23 I 1945 wojska radzieckie zaczęły ofensywę. Rozpoczęły się ciężkie walki o każdą dzielnicę. Niemcy punktami oporu uczynili także gmachy urzędowe, m.in. bibliotekę. Z okien czytelni głównej 60-ciu żołnierzy niemieckich ostrzeliwało zbliżających się Rosjan. Wtedy to najbardziej ucierpiała biblioteka – trafiły w nią trzy pociski artyleryjskie – jeden rozbił dach, drugi uderzył w czytelnię główną i zdemolował jej wnętrze, trzeci trafił w parter. W budynku wypadły prawie wszystkie szyby, zniszczone zostało także centralne ogrzewanie⁴.

Jak wspomina Halina Alkiewicz widok biblioteki był oślakany: „Na korytarzach i w pracowniach pełno było gruzu, na podłodze odłamki od szrapneli, porzucane granaty ręczne, kawałki szkła z wybitych szyb utrudniały przejście, urządzenia pracowni, biur, czytelni – zdemolowane, biurka i szafy pootwierane, akta, papiery i książki porzucane dookoła świadczyły o włamaniach”⁵.

W takich to okolicznościach przybył w dniu 19 marca 1945 r. do Poznania A. Birkenmajer i objął stanowisko Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Wrócili także inni pracownicy biblioteki. Zadania, które należało zrealizować były ogromne:

1. Remont gmachu i uruchomienie biblioteki dla potrzeb Uniwersytetu i miasta (inne księgozbiory w Poznaniu zostały dotkliwie zniszczone).

2. Scalenie i zabezpieczenie rozproszonych zbiorów bibliotecznych.

3. Przeszkolenie nowo zatrudnionych pracowników.

Wszystkie te sprawy musiały być załatwiane równocześnie – żadnej nie można było odłożyć na później.

- I. Remont gmachu biblioteki rozpoczął się 3 IV 1945 i z małymi przerwami trwał do listopada. Z braku funduszy został przerwany. Dopiero specjalna dotacja umożliwiła jego kontynuację do lutego 1946 r. – budynek został zabezpieczony i mógł spełniać swoje podstawowe funkcje⁶. Na początku roku akademickiego 1946/47 funkcjonowanie biblioteki było zbliżone do okresu przedwojennego.

Wobec spalenia się Biblioteki Raczyńskich i dużych strat w księgozbiorach naukowych Poznania i Wielkopolski było to szczególnie ważne. W tym okresie Biblioteka Uniwersytecka była głównym warszlatem pracy naukowej Poznania. Do końca 1946 r. uruchomiono katalog, który zachował się w całości, czytelnię, wypożyczalnię, informację naukową i zbiory specjalne. Do biblioteki zapisało się 2 822 czytelników, a czytelnie zanotowały 128 541 odwiedzin⁷.

- II. Szczególnie duże zasługi położył A. Birkenmajer w akcji zabezpieczenia i rewindykacji księgozbiorów. Wraz z zespołem ofiarnych bibliotekarzy z Biblioteki Uniwersyteckiej dokonał ogromnej pracy, która ocaliła przed zagładą i rozproszeniem setki tysięcy książek. 15 lutego 1945 r., kiedy A. Birkenmajer przebywał je-

szcze w Krakowie, ówczesny Minister Oświaty Stanisław Skrzeszewski wydał zarządzenie w sprawie zabezpieczenia bibliotek.

Powierzył w nim kierownictwo akcji zabezpieczenia zbiorów w województwie poznańskim i pomorskim A. Birkenmajerowi. Wspomniane zarządzenie dokładnie sprecyzowało zadania:

1. Zbieranie informacji o istniejących bibliotekach i stratach wojennych.
2. Zabezpieczenie zbiorów zgłoszonych do ochrony lub pozostających bez opieki.
3. Zbiórka książek rozproszonych oraz dokumentów wojennych wszelkiego rodzaju z wyjątkiem archiwaliów.
4. Podział książek dla różnego typu bibliotek i ich inwentaryzacja.
5. Ścisłe współdziałanie z Kuratorium, Wojewódzkim Urzędem Ziemią, Wojewódzkim Oddziałem Kultury itp.

Działania winny być uzgodnione bezpośrednio z Ministerstwem Oświaty⁸.

Do pracy przystąpił natychmiast. Będąc jeszcze w Krakowie wysłał list do pani Haliny Alkiewicz – pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, w którym daje pracownikom Biblioteki Uniwersyteckiej pierwsze wytyczne w zakresie rozpoczęcia tej pracy. Proponuje założenie kartoteki ewidencji zbiorów oraz zabezpieczenie fizyczne składnic książek na terenie miasta Poznania⁹.

Aleksander Birkenmajer przybył do Poznania 18 III 1945, a już 23 III 1945 zorganizował w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu spotkanie, na którym przedstawił wzorowany na Krakowie plan ochrony zabytków bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych. Wtedy to utworzono Wojewódzki Komitet Ochrony Mienia Kulturalnego o zadaniach koordynacyjnych dla całego województwa. W ramach Biblioteki Uniwersyteckiej całą sprawą miał się zająć Referat Zabezpieczenia i Segregacji Księgozbiorów, który rozpoczął działalność 26 III 1945¹⁰.

Aby cała akcja mogła przynieść oczekiwane rezultaty, należało ją odpowiednio przedstawić w poznańskiej prasie. Stąd też artykuły prasowe propagujące scalanie i zabezpieczanie zbiorów. W dniu 25 marca 1945 r. ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” artykuł A. Birkenmajera *Akcja zabezpieczania księgozbiorów na terenie Wielkopolski*. Zwraca się w nim do społeczeństwa Wielkopolski z apelem o „ochronę wspólnego skarbu”. Pisz tam o ogromnych trudnościach prowadzenia tej akcji. W miejscowej prasie ukazały się także apele do społeczeństwa, aby nie niszczyło rozproszonych książek niemieckich, które mogą wzbogacić Bibliotekę Uniwersytecką¹¹.

Birkenmajer utrzymywał stały kontakt z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Dzięki tej dobrej współpracy kuratorium kilkakrotnie wysyłało okólniki do inspektoratów szkolnych przypominające o obowiązku zabezpieczenia na terenie swoich powiatów księgozbiorów, niedopuszczanie do szabrownictwa i niszczenia¹².

W ramach Biblioteki Uniwersyteckiej sprawą scalenia i zabezpieczenia księgozbiorów zajęli się Referat Zabezpieczenia i Segregacji. Początkowo kierował nim Michał Wąsowicz, a następnie Maria Michałowska i Bolesław Świdorski. Praca ta napotykała na ogromne przeszkody. Poznań był zniszczony działaniami wojennymi. Cała energia władz była kierowana na zaspokojenie potrzeb żywnościowych i mieszkaniowych miasta. Cały tabor miejski był zajęty transportem żywności i odgruzowywaniem Poznania. Sprawy książek w tej sytuacji były traktowane jako drugorzędne. Książki leżały wszędzie – w zburzonych domach narażone na deszcz,

porozrzucane, służące jako opał, pozostawione własnemu losowi. Brak ludzi, pieniędzy i transportu uniemożliwiał ich zabezpieczenie¹³. Z czasem sytuacja referatu poprawiła się – środki finansowe wpływały bardziej regularnie, obsada personalna zwiększyła się nawet do 12 osób. Mógł on poszerzyć i zintensyfikować swoją działalność.

Zadania referatu były szerokie – rewindykacja i zabezpieczenie zbiorów na terenie Poznania i województwa poznańskiego, częściowo pomorskiego, a także za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa Oświaty – w niektórych okręgach Ziem Odzyskanych.

Najwięcej książek zgromadzili Niemcy w trzech składnicach w Poznaniu: około 1 400 000 t. zgromadzono w utworzonej w 1940 r. składnicy w Kościele Św. Michała przy ul. Stolarskiej 7. Przechowywano tam książki nie tylko z Poznania, ale także z rejonu Ostrowa, Szubina, Łodzi, Włocławka. Część z nich została wywieziona na makulaturę, część do Rzeszy i Generalnej Guberni.

W 1944 r. alianckie samoloty zbombardowały kościół. Spłonęło ok. 1 mln tomów zgromadzonych w górnym kościele¹⁴. W lutym 1945 r. w czasie walk o Poznań budynek uległ dalszej dewastacji. Książki zalewane wodą, narażone na szabrownictwo, musiały być szybko zabezpieczone. Prace rozpoczęto tam w kwietniu 1945 r. Z tej składnicy wydano około 156 000 t., 7258 broszur i czasopism i 132 teczki rękopisów. Z tej liczby ponad 17 500 jednostek przekazano osobom prywatnym, 45 622 – zakładom Uniwersytetu Poznańskiego i 1 250 – Bibliotece Uniwersyteckiej¹⁵.

Druga wielka składnica książek znajdowała się w kościele św. Stanisława na Winiarach. Część zbiorów tam umieszczonych stanowiła własność Biblioteki Uniwersyteckiej. Od kwietnia do sierpnia 1945 r. przewieziono do magazynu biblioteki około 45 000 roczników gazet i 24 000 dubletów. Pozostałe książki przekazano pierwotnym właścicielom.

Innym miejscem, w którym Niemcy składowali książki, był kościół św. Małgorzaty na Środce. Zwożono tam książki różnych instytucji polskich oraz osób prywatnych m.in. ok. 80 000 t. z Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. A. Birkenmajer zlecił zabezpieczenie i tematyczne rozdysponowanie tych książek dyrektorom innych bibliotek poznańskich.

W okresie od marca 1945 r. do końca roku 1946 zwieziono z różnych miejsc w Poznaniu ponad 100 bibliotek porzuconych obejmujących 41 000 tomów.

Równocześnie z Poznaniem trwały poszukiwania rozproszonych zbiorów bibliotecznych w województwach poznańskim i pomorskim oraz na ziemiach odzyskanych. W Smogulcu pow. Węgrowiec odnaleziono 54 skrzynie zawierające najcenniejsze druki Biblioteki Uniwersyteckiej, a w Bibliotece Kórnickiej – złożone w 383 skrzyniach zbiory zakładów Uniwersytetu Poznańskiego. Wszystkie one wróciły do prawowitych właścicieli.

Akcja zabezpieczania zbiorów poza Poznaniem obejmowała głównie mienie opuszczone i porzucone (a więc biblioteki poziemianckie i poniemieckie). Należało pokonać wiele przeszkód, aby móc ją sprawnie realizować.

Były stałe trudności ze zdobyciem środków transportu, ich stanem technicznym oraz finansami. Poza tym trzeba było wykonać ogrom pracy fizycznej. Szczególnie trudno było zdobyć transport z Pomorza Zachodniego – kolej obsługiwała przede wszystkim potrzeby wojsk radzieckich i polskich oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nie były też to tereny bezpieczne, wszędzie kwitło „szabrownictwo”. W

tym czasie zabezpieczono i przejęto piękną bibliotekę znajdującą się w Sławie Śląskiej, w zamku stanowiącym w ostatnich latach wojny rezydencję Himlera. Informację o tym 150-tysięcznym zbiorze przekazał Bibliotece Uniwersyteckiej Związek Zachodni. 95% stanowiły tam „Masonica”. Znajdowało się tam również archiwum prasowe, które w 1946 r. przejęło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Z terenu Śląska zwieziono także bibliotekę ponemiecką – dawną własność hr. Maltzan w Miliczu (ok. 15 ton książek).

W miarę zgłaszania porzuconych księgozbiorów na Ziemiach Odzyskanych Biblioteka Uniwersytecka starała się zwieźć te książki do Poznania. Były to przeważnie książki o charakterze naukowym pochodzące z Uniwersytetu Berlińskiego i jego zakładów, wywiezione na teren Pomorza Zachodniego w celu ochrony przed nalożeniami aliantów. Największym zbiorem zwiezionym z tego terenu była biblioteka z okolic Dobrej pod Nowogardem. Były to książki naukowe – głównie z Berlina i Królewca. Przywieziono stamtąd około 60 000 tomów, które rozdzielono dla zakładów Uniwersytetu Poznańskiego¹⁶.

W sumie w ramach zabezpieczania bibliotek w latach 1945–1947 przejęto ponad 531 000 tomów, z czego przekazano różnym instytucjom ok. 150 000 t. Akcja scalania i rewindykacji trwała do 1950 r.¹⁷

Uchroniła ona przed zniszczeniem setki tysięcy książek, przyczyniła się do odzyskania wielu księgozbiorów prywatnych, wzbogaciła polskie instytucje naukowe. Szczególnie korzystna była ona dla zakładów Uniwersytetu Poznańskiego i Biblioteki Uniwersyteckiej.

Przeglądając materiały archiwalne dotyczące Biblioteki Uniwersyteckiej w latach 1945–1947 trudno nie zadać sobie pytania: jak A. Birkenmajer wszystkie te sprawy ogarniał i organizował.

W archiwum biblioteki są setki pism A. Birkenmajera w sprawach zabezpieczenia zbiorów. Z dokumentacji tej wynika głęboka troska o dobro kultury, rzetelność zawodowa i duża kultura osobista. On to przekazywał książki będące własnością prywatną, wydawał pisemne upoważnienia do prowadzenia akcji scaleniowej i zabezpieczającej, zakazywał wydawania zbiorów ze składnic na podstawie różnych upoważnień i żądał wyjaśnień – dlaczego zbiory zostały zabrane. Ogłaszał też apele w prasie, monitował inspektoraty szkolne, by realizowały rozporządzenia ministerialne w zakresie zabezpieczenia bibliotek, reagował na wszystkie sygnały o porzuconych czy grabionych książkach.

Prowadził też liczną korespondencję dotyczącą zwrotu książek prawowitym właścicielom – bibliotekom, szkołom, urzędom i osobom prywatnym. Zaopatrywał w książki szkoły pozbawione literatury, prowadził liczną korespondencję z władzami wojskowymi, które pomagały mu niejednokrotnie. Zabiegał o tymczasowe miejsca składowania książek i monitował władze samorządowe o środki transportu, którymi były głównie wozy konne. A. Birkenmajer miał też szczęście do pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, którzy w tej akcji uczestniczyli m.in.: Michał Wąsowicz, Maria Michałowska, Bolesław Swiderski, Kornel Michałowski czy Wiktoria Posadzy.

Ludzie ci nie mierzyli swojego wysiłku i czasu – oczyszczali wagony w terenie, ładowali książki i konwojowali transporty¹⁸. Ich wspólna praca pod kierunkiem A. Birkenmajera dała tak wspaniałe rezultaty.

III. Wraz z rozpoczęciem względnie normalnej pracy bibliotek i wzrostem zatrudnienia pojawiła się pilna konieczność podniesienia kwalifikacji bibliotekarzy. Przyszło do zawodu wielu nowych ludzi, których praktyczna i teoretyczna wiedza bibliotekarska była niewystarczająca. Rozumiejąc to A. Birkenmajer podjął decyzję o organizacji kursów bibliotekarskich. Ich prowadzenie było możliwe m.in. dlatego, że starsi bibliotekarze byli dobrze wyszkoleni pod względem fachowo-bibliotekarskim w okresie międzywojennym, a także istniało dużo dobrej polskiej literatury bibliotekoznawczej. Już w kwietniu 1945 r. zlecił Janowi Baumgartowi przygotowanie i prowadzenie kursu o charakterze ogólnoinformacyjnym ze skróconą praktyką. Odbył się on od 18 VI 1945 do 14 VII 1945 i miał charakter otwarty – uczestniczyli w nim bibliotekarze ze środowiska poznańskiego. Kurs obejmował 13 godzin wykładu i 16 ćwiczeń. Omawiał zakres i metody pracy biblioteki. Dla pracowników biblioteki o krótkim stażu był on obowiązkowy. Uczestniczyło w nim 48 osób, w tym 33 z Biblioteki Uniwersyteckiej. Uzupełnienie kursu stanowiła skrócona praktyka¹⁹.

Nadspodziewany sukces pierwszego kursu zachęcił A. Birkenmajera do kontynuowania pracy w tym zakresie na nieco wyższym poziomie. Jego organizatorem – tak jak poprzednio – był Jan Baumgart. Kurs miał na celu przygotowanie w ciągu pół roku do państwowego egzaminu bibliotekarskiego. Szczegółowy program kursu został omówiony na specjalnej konferencji dn. 1 września 1945 r. Tam też dokonano podziału tematyki wykładów. A. Birkenmajer objął księgoznawstwo, bibliotekoznawstwo i działy specjalne, Bożena Szulc-Golska – katalog alfabetyczny, Zofia Kawecka – katalog rzeczowy i czytelnictwo, Jan Baumgart – bibliografie, gromadzenie i konserwacje, Witalis Ludwiczak – prawo administracyjne.

W kursie uczestniczyło 50 osób, z czego 35 z Biblioteki Uniwersyteckiej. Trwał on od 1 X 1945 do 30 VI 1946. Łącznie odbyły się 154 wykłady i 78 godzin ćwiczeń w dwóch grupach. Równoległe z wykładami odbywała się praktyka we wszystkich działach Biblioteki Uniwersyteckiej. Po ukończeniu tego kursu wielu bibliotekarzy zdało państwowy egzamin bibliotekarski, który ustabilizował ich w zawodzie²⁰.

Trzeci kurs został zorganizowany dla tzw. „niższych funkcjonariuszy biblioteki”, głównie dla pracowników magazynu. Obejmował 20 godzin wykładu i 10 ćwiczeń. Ich tematyka obejmowała wybrane zagadnienia ustawodawcze dotyczące urzędników państwowych, sprawy związane z administracją magazynu, konserwacją książek itp.

Poziom przeprowadzonych kursów był wysoki. Ich zainicjowanie i przeprowadzenie w tak trudnym okresie było zasługą A. Birkenmajera i Jana Baumgarta. Stanowiły one sposób na szkolenie i dokształcanie pracowników bibliotek poznańskich. Zaowocowało to dobrym przygotowaniem kadr bibliotekarskich w następnych latach.

W przedstawionym szkicu ujęto najważniejsze zadania zrealizowane w latach 1945–1947 przez A. Birkenmajera – Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jednak do jego zasług trzeba zaliczyć też starania o rozbudowę gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej i zlecenie architektom wstępnego projektu rozbudowy. Budowa nowego gmachu biblioteki rozpoczęła się po odejściu A. Birkenmajera do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

W okresie poznańskim jego działalność nie ograniczała się tylko do Biblioteki Uniwersyteckiej. 20 VII 1945 został wybrany członkiem czynnym Polskiej Akade-

mii Umiejętności, 3 X 1945 został członkiem Rady Książki przy Ministerstwie Oświaty, 8 X 1945 – wybrano go członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 15 V 1946 – został mianowany zastępcą przewodniczącego w pracach Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy I i II kategorii²¹.

Jednak najważniejszym osiągnięciem A. Birkenmajera w tamtych latach było zorganizowanie akcji scaleniowej i zabezpieczającej zbiory rozproszone.

Do dnia dzisiejszego dublety z lat 1945–1946 stanowią materiał wymienny Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Kupują je również antykwariusze z Niemiec, zwiększając możliwość nabywania przez bibliotekę najnowszej literatury zagranicznej.

Przypisy

¹ J. Baumgart: *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w czasie II wojny światowej*. Maszynopis w BU w Poznaniu z 1947 r. s. 1.

² J. Baumgart: *Aleksander Birkenmajer jako Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „Roczniki Biblioteczne” 1969 R. 13 zes. 1/2 s. 175.

³ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu za lata 1945–1946*. Poznań 1947 s. 7 (maszynopis).

⁴ Tamże s. 57.

⁵ H. Alkiewicz: *Biblioteka Uniwersytecka w roku 1945*. „Biuletyn Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu” Nr 1: 1958 s. 101.

⁶ A. Birkenmajer: *Biblioteka Uniwersytecka. Poznań*. „Bibliotekarz” 1947 R. 14 1947 s. 19.

⁷ J. Baumgart: *Aleksander Birkenmajer...*, dz.cyt. s. 170.

⁸ *Zarządzenie [Ministra Oświaty] w sprawie zabezpieczenia bibliotek*. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej. Referat Zabezpieczenia i Segregacji Księgozbiorów. 1945–1946 sygn. 261 poz. 16.

⁹ List A. Birkenmajera z 21 II 1945 do Haliny Alkiewicz. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej. Referat Zabezpieczenia i Segregacji Księgozbiorów. Sygn. 269 poz. 1–3.

¹⁰ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu za lata 1945–1946...*, dz.cyt. s. 107.

¹¹ Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej. Referat Zabezpieczenia i Segregacji Księgozbiorów 1945–46 sygn. 271 poz. 11.

¹² *Okólnik do inspektoratów szkolnych*. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej. Referat Zabezpieczenia i Segregacji Księgozbiorów 1944–1946. Sygn. 261 poz. 9.

¹³ M. Michałowska: *W 14-tą rocznicę akcji zabezpieczenia i rewindykacji zbiorów*. „Biuletyn Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu” Nr 1: 1958 s. 104.

¹⁴ S. Kubiak: *Biblioteka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1919–1966*. Poznań 1967 s. 112.

¹⁵ Tamże s. 112.

¹⁶ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. 1945–1946...*, dz.cyt. s. 113.

¹⁷ S. Kubiak, dz.cyt. s. 114.

¹⁸ M. Michałowska, dz.cyt. s. 107.

¹⁹ *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. 1945–1946...*, dz.cyt. s. 37.

²⁰ Tamże s. 39.

²¹ J. Baumgart: *Aleksander Birkenmajer...*, dz.cyt. s. 104.

